



Wojciech Piasek*
Toruń

Czy w nowoczesnym archiwum jest sacrum i czy archiwistyka może je badać? Dziedzictwo sekularyzmu w archiwistyce i postsekularyzm

Abstract

The article addresses the problem of the presence of the sacred in archives and its place in archival science. A postsecular perspective allows to take a critical look at the roots of the archive and archival science in the context of the process of secularization in cultures associated with modernity. The consequence of this perspective is the recognition of the existence of the sacred in various versions in the archive and the opening of a path of reflection on it in archival science. This does not mean a return to religion in the field of archives and archival science and replacing the current archival practice with one that will be the result of archival reflection as secular theology. Archival sciences can draw on non-scientific anthropological theories of culture, distancing themselves from the issue of the status of the sacred. A critical reflection on secularism in the context of archives and archival studies opens up many other possibilities for archival scholars to explore the sacred in the archive.

Keywords: archival science, archives, modernity, postsecularism, the sacred, secularism

Słowa kluczowe: archiwistyka, archiwa, nowoczesność, postsekularyzm, sacrum, sekularyzm

Pojęcie sekularyzmu wiąże się nieodłącznie z sytuowanym w opozycji wobec niego pojęciem postsekularyzmu¹. W kontekście niniejszego artykułu kluczowe

* Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; e-mail: piasek@umk.pl; ORCID: 0000-0002-5997-5844.

¹ Niniejszy tekst powstał z inspiracji recenzowanymi przeze mnie artykułami, które ukazały się w „Krakowskim Roczniku Archiwalnym” (2023, t. 29, s. 164–223). W recenzji, której fragment został opublikowany we wstępie do zamieszczonych w roczniku tekstów, napisałem: „Przedkładane do recenzji teksty stanowią całość. Powstały wokół haseł «teologii archiwów» i «duchowego wymiaru archiwistyki». Różnie zostały one zrozumiane przez poszczególnych autorów [...]. Zarówno perspektywa stricte teologiczna – «teologiczny aspekt rozważań nad archiwum» oraz duchowości – «duchowy wymiar archiwistyki» są bardzo interesujące i potrzebne w naukowym myśleniu o archiwum i archiwistyce. Kluczowe jest tu «zruszenie» powszechnej postawy wśród praktyków i teoretyków polegającej na przekonaniu jedynie o «technicznym» charakterze archiwum

jest to, że postsekularyzm nie tyle odwraca znak wartości w parze religijne–świeckie, ile podkreśla, że nigdy nie było tak, aby to, co religijne, zostało zastąpione tym, co świeckie. Poza tym wskazuje na obecność w życiu społeczno-kulturowym sacrum, które nie jest postrzegane – jak to miało miejsce w sekularyzmie – jako przesąd, ewentualnie jako praktyczny aspekt kultury symbolicznej przedstawiający porządek społeczny². Postsekularyzm otwiera drogę do metarefleksji nad wartościami, które sprzyjały uprzywilejowaniu tego, co świeckie³. Zgadzam się z refleksją badaczek i badaczy, którzy wskazują, że postsekularyzm nie pobudza do interesujących refleksji, gdy posługujemy się opozycją, w której sekularny oznacza świecki, a postsekularny – taki, który przewyżcza świeckość, zatem jest mniej lub bardziej religijny. Warte uwagi jest jedynie rozumienie postsekularyzmu jako sprzeciwu „wobec redukcyjnego postrzegania współczesnych społeczeństw i współczesnej myśli wyłącznie w kategoriach świeckich, przy jednoczesnym przyznaniu, że sekularyzacja jako taka stanowi fakt społeczny i filozoficzny, [...] projekt [...] niedokończony”⁴. Postsekularyzm, podobnie jak postmodernizm, poststrukturalizm czy postkolonializm, byłby w tym ujęciu nie naiwnym zerwaniem z sekularyzmem, ale próbą „takiej reinterpretacji procesów sekularyzacyjnych i ich konsekwencji (a więc także i konstrukcji samego pojęcia «świeckości»)”, która przekraczałaby fundującą go «wielką narrację»⁵. Owa „wielka narracja” to koncepcja nowoczesności⁶.

Obserwując kształtowanie się nowoczesnego archiwum⁷ i archiwistyki, możemy śmiało uznać, że archiwiści odpowiedzieli na wyrażone w sekularyzmie

i koncentracji przez archiwistów na reflektowaniu o «technicznych» zagadnieniach w ramach archiwistyki. Idzie za tym przekonanie, że problemy archiwum to problemy, paradoksalnie, nie o charakterze humanistycznym, ale przyrodoznawczym. Już z tego tylko powodu przedłożone do recenzji artykuły i głosy zasługują na publikację. Wiele jeszcze trzeba by zrobić dla rozwoju zaprezentowanych w recenzowanych artykułach perspektyw badań nad archiwami. Artykuły i głosy przedstawione do recenzji starają się na razie przekuć pewne intuicje, rozmyte pomysły w racjonalny dyskurs. Mam nadzieję, że w ten sposób został postawiony pierwszy krok i pójdą za nim następne [...]”. Zob. W. Chorążyczewski, H. Dudała, *Wprowadzenie do Zaduszek Archiwalnych*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 29, s. 165–166.

² M. Lubańska, „Ani kapłani ani błazni”. *Odśloni zwrotu postsekularnego w antropologii*, „Slavia Meridionalis” 2020, t. 20, s. 3. Wyprzedzając dalszą analizę, zaznaczam, że sacrum w nowoczesnym archiwum traktuję jako wytwór kulturowy związany ze zmiennym doświadczeniem tego, co unikatowe, wyjątkowe, tajemnicze, wzniosłe etc. Charakter tego doświadczenia w nowoczesnym archiwum związany jest ze zmianami kultury tzw. zachodnich społeczeństw.

³ A. Mitek-Dziemba, *Postsekularyzm jako sposób reanimacji lektury postkolonialnej? O granicach i paradoksach secular criticism*, „Er(r)go. Teoria–Literatura–Kultura” 2018, nr 37, s. 128.

⁴ P. Bogalecki, A. Mitek-Dziemba, *Drzewo poznania. Wprowadzenie do myśli postsekularnej*, [w:] *Drzewo poznania. Postsekularyzm w przekładach i komentarzach*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2012, s. 38.

⁵ Ibidem.

⁶ Wszechstronną krytykę koncepcji nowoczesności przeprowadzili m.in. antropolodzy kulturowi. Kładę na nią akcent, ponieważ wyznacza ona najszerze ramy dla moich analiz w przedstawionym artykule. Zob.: M. Herzfeld, *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, przeł. M.M. Piechaczek, Wydawnictwo UJ, Kraków 2004; W. Kuligowski, *Różnicowanie nowoczesności. Nowa debata w antropologii społecznej*, Wydawnictwo Nauka i Innowacja, Poznań 2012.

⁷ Pisząc o obecności sacrum w nowoczesnym archiwum, zajmuję się przede wszystkim archiwum rozumianym jako instytucja, biorąc przy tym pod uwagę definicję wypracowaną przez

wezwanie Kanta o dojrzałym człowieczeństwie polegającym na wyzwoleniu z pęt autorytetu i religii oraz użyciu rozumu. Jak zauważa Alina Mitek-Dziemba: „Kantowskie rozumowanie konstruuje [...] domyślną hierarchię dojrzałych i dziecinnych, oświeconych i pozostających w mroku, wyzwolonych do świeckości, która jest autorefleksyjna, i pozostających w myślowej niewoli, bo podanych (na przykład religijnemu) afektowi”⁸. Sekularyzm w obszarze życia społecznego i nauki, w której reprezentowany był przez scjentyzm, narzucił archiwum i archiwistycznemu myśleniu cechy, które są ważnym dziedzictwem po dzień dzisiejszy.

Przyjrzyjmy się obecności „wielkiej narracji” sekularnej w archiwum i archiwistyce nie po to, by ogłosić powrót do religii na gruncie archiwistyki oraz rozumienia nowoczesnego archiwum. Interesujące w tym względzie są rozważania Jurgena Habermasa dotyczące sekularyzmu i postsekularyzmu. Moją uwagę przykuwa jego myśl o renaturalizowaniu przez sekularyzm rozumu, czy szerzej – człowieka. Nie podążając dalej za Habermasem i jego koncepcją społeczeństwa postsekularnego, skoncentrujmy się na tym, jak renaturalizacja człowieka, traktowanie go w ramach sekularyzmu jako części systemu przyrody, wpłynęła na rozumienie tego, czym powinno być/jest nowoczesne archiwum oraz jak powinna wyglądać refleksja nad nim, czyli archiwistyka⁹.

W innym tekście pisałem o modernistycznych korzeniach, o archiwum i archiwistyce jako dyscyplinie naukowej oraz o ich przekształcaniach, które z tych korzeni wyrastały¹⁰. Tutaj przytoczę pokrótce swoją refleksję na ten temat w kontekście sekularyzacji i renaturalizacji człowieka w odniesieniu do życia społecznego i nauki. Zacznijmy od konsekwencji renaturalizacji człowieka w pojmowaniu archiwum.

Wiek XIX jest czasem kształtowania się nowoczesnych archiwów i nowoczesnych narodów. Dla myślicieli tych czasów, m.in. Maxa Webera, naród jest wspólnotą wyrażającą się we własnym państwie, w którym mamy do czynienia z władzą i panowaniem legalnym. Najczystszy typem tego panowania jest biurokracja. Podstawowymi jednostkami biurokracji są organy „zorganizowane w sposób hierarchiczny, ze swoimi zasadami, funkcjami, dokumentami na piśmie i środkami przymusu”¹¹. Główne cechy biurokracji idealnotypowej i jej

archiwistów uwzględniającą jego długie trwanie. Tak rozumiane archiwa istnieją od końca XVIII w. Moje rozważania dotyczą także archiwów będących komórkami w jednostkach organizacyjnych czy też wydzielonymi całościami materiałów archiwalnych, o ile pozostają w związku z archiwum jako instytucją, co wpływa na ich naturalistyczne rozumienie. Na temat problemów definicyjnych dotyczących pojęcia archiwum oraz relacji między różnymi archiwami zob. W. Chorążyczewski, *Zachęta do archiwistyki*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2022, s. 113–118.

⁸ A. Mitek-Dziemba, *Postsekularyzm...*, s. 124.

⁹ M. Warchała, *Postsekularne konstelacje nowoczesności. O historycznych związkach religii i nauk społecznych*, „Stan Rzeczy. Teoria Społeczna. Europa Środkowo-Wschodnia” 2013, nr 2, s. 76–77.

¹⁰ W. Piasek, „Nowa archiwistyka” – w stronę kulturowej teorii archiwalnej, [w:] *Archiwum, archiwistyka, kultura. Antologia*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2020, s. 85–100.

¹¹ G. Ritzer, *Klasyczna teoria socjologiczna*, przeł. H. Jankowska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004, s. 163.

organów przedstawiają się według Webera następująco: „1. Ciągła organizacja oficjalnych funkcji (organów) zobowiązanych do przestrzegania reguły; 2. Każdy organ ma określony zakres kompetencji, co oznacza zakres obowiązków i uprawnień do sprawowania różnych funkcji oraz dopuszczalnych środków przymusu; 3. Organy zorganizowane są w sposób hierarchiczny; 4. Reguły rządzące postępowaniem organów mogą być regułami technicznymi, co wymaga fachowego wykształcenia osób zatrudnionych w biurokracji [...]”¹².

W kontekście sposobu konceptualizowania zachodzącego w XIX wieku zjawiska kształtowania się państw narodowych i utożsamiania narodu z państwem, państwa z formą panowania legalnego, panowania z organizacją biurokratyczną, a także historii z państwem, archiwum określa bycie instytucją państwową – organem biurokracji zorganizowanym według modelu biurokratycznego, gromadzącym dokumenty niezbędne do funkcjonowania państwa i do pisania jego historii. Pojęcie biurokracji u Webera nie odnosi się tylko do aparatu państwowego. To także racjonalna organizacja jakiegokolwiek działalności ludzkiej. O zastosowaniu biurokracji w tym znaczeniu w różnych aspektach państwa decyduje fakt, że opiera się ona na najważniejszym z typów racjonalności, które wyróżnia Weber – na racjonalności formalnej. Ten typ racjonalności zakłada kalkulowanie celów i środków w odniesieniu do powszechnie stosowanych bezosobowych (obiektywnych) zasad, praw i przepisów. Nie odwołując się do tekstów z „epoki”, wyliczmy cechy tej racjonalności, jakie wyróżniają komentatorzy twórczości niemieckiego socjologa. Wprawdzie przekroczymy w ten sposób kontekst XIX wieku, ale jednocześnie zyskamy rozeznanie, jak ewoluował ten sposób rozumienia: „1. Struktury i instytucje formalnie racjonalne kładą nacisk na kalkulowalność, czyli rzeczy, które mogą zostać policzone lub przedstawione w postaci liczbowej; 2. Przywiązują szczególną wagę do skuteczności – ustalenia najlepszych środków wiodących do danego celu; 3. Bardzo istotne jest zapewnienie przewidywalności – chodzi o to, by wszystko działo się tak samo, niezależnie od miejsca i czasu; 4. System formalnie racjonalny redukuje stopniowo technologię opartą na ludzkiej pracy, zastępując ją ostatecznie technologią nie-ludzką. Tego typu technologie (np. skomputeryzowane systemy) uważa się za bardziej kalkulowane, skuteczne i przewidywalne niż oparte na pracy ludzkiej; 5. Systemy formalnie racjonalne starają się uzyskać kontrolę nad różnymi rodzajami niewiadomych, zwłaszcza tych, jakie stwarzają ludzie pracujący w tych systemach albo przez nie obsługiwani [...]”¹³.

W ramach myślenia sekularnego i renaturalizacji człowieka nowoczesne archiwum istnieje w przestrzeni nagich faktów, oczywistości, bezosobowych (obiektywnych) zasad, prawa i przepisów wynikających z tego, jaki jest świat i jakie mechanizmy nim rządzą. Efekt działalności archiwalnej jest zewnętrzny wobec jego sprawcy – archiwisty – oraz względem autotelicznego funkcjonowania instytucji – archiwum. W sferze aksjologicznej obowiązuje odpowiedzialność „technokratyczna”, dla której liczą się sprawność i efektywność działania

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

zastępujące moralną odpowiedzialność. Zostaje ona jedynie podparta przez wartości, które mają owe naturalne efekty umocnić. Nie ma tu miejsca na prze wartościowania i nadawanie znaczeń, na subiektywne interpretacje, uczucia czy interesujące nas sacrum.

Naturalistyczne postrzeganie archiwum otrzymuje aspekt refleksyjny w namyśle archiwalnym – archiwistyce. Przejdźmy do tej drugiej kwestii w kontekście sekularyzmu i renaturalizacji człowieka – konsekwencji renaturalizacji w obszarze myślenia archiwalnego. Niewątpliwie nauka wykuwana w ramach myślenia sekularnego, którego aspektem jest scjentyzm, traktuje człowieka jako element systemu przyrody, który może być badany w sposób naturalny. Andrzej Szachaj zauważa, że scjentyzm chciał wyprzeć z centrum kultury europejskiej religię i dążył do zajęcia jej miejsca. Charakteryzując ideologię scjentyzmu, pisze, iż jej „głównymi cechami było przekonanie, że jedyną drogą do uzyskania wiedzy wartościowej, pewnej i niezmiennej jest poznanie naukowe, wzorem zaś owego poznania jest poznanie skuteczniające się na terenie nauk przyrodniczych, których metoda winna stanowić [...] wzór metody naukowej jako takiej: że nauka jest najlepszym lekarstwem na kłopoty, jakie pojawiają się w życiu jednostek oraz społeczeństwa. Co więcej, w tym podejściu dochodziło do głosu przekonanie, że ktoś kto pozostaje wierny nauce i jej metodzie, nie potrzebuje innych «podpórek» światopoglądowych, że nauka sama jest w stanie dostarczyć odpowiedzi na wszystkie trapiące człowieka pytania, w tym i na pytanie o sens życia i jego wartości”¹⁴.

Nowoczesne archiwum jako instytucja biurokratyczna, jako aspekt naturalistycznego systemu biurokratycznego, stanowi dla archiwistyki przestrzeń wolną od kontekstu, dyskusji, ideologii czy też interesującego nas sacrum, jest pasywnym organem administracji państwowej. Konsekwentnie podejmowane w ramach archiwistyki problemy mają charakter „technologiczny” i w takim też technologicznym kontekście się je rozważa. Za pożądane cechy proponowanych rozwiązań oraz sposobów ich wdrażania uważa się te, które zostały zoptymalizowane przez biurokratyczną administrację, m.in. precyzję, szybkość, ciągłość, jednoznaczność, spójność, maksymalne wykorzystanie zasobów ludzkich i materialnych. Stopień dehumanizacji stanowi tu o zaawansowaniu proponowanych rozwiązań. Jest to dziedzictwo sekularyzacji obecne w archiwistyce do dziś i na przestrzeni lat jedynie zmieniające swoje oblicze¹⁵.

¹⁴ A. Szachaj, *Postmodernizm i scjentyzm*, [w:] idem, *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2004, s. 16–17.

¹⁵ W XX w. możemy zaobserwować zmianę rozumienia archiwum w duchu scjentyzmu zorientowanych nauk o człowieku, polegającą na postrzeganiu go jako zajmującego się gromadzeniem, opracowywaniem, udostępnianiem i przechowywaniem informacji. W zgodzie z ogólną tendencją czasów modernizmu pojawia się pochodzące z przyrodznawstwa myślenie systemowe i funkcjonalne o archiwum, na wzór relacji między organizmami, grupami organizmów, gatunkami i ich otoczeniem. Szerszym kontekstem dla tego zwrotu były ogólne zmiany w powojennej kulturze i teorie dotyczące organizowania na nowo życia społeczno-politycznego. Mam tu na myśli teorie, które głosiły zastąpienie dotychczasowych form organizacji społeczeństwa rządami technokracji i prymatem technokratów, tj. ludzi obdarzonych specjalną wiedzą naukową z zakresu nauk ekonomicznych, socjologicznych, psychologicznych. Por. T. Cook, *What is past is prologue*:

Czy w związku z postsekularną refleksją należy zrezygnować z powyżej zrekonstruowanego sekularnego rozumienia nowoczesnego archiwum? Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Tak, należy odrzucić stojące za sekularyzmem przekonanie o naturalistycznym charakterze dzieła człowieka, jakim w tym wypadku jest archiwum. Poza argumentami wynikającymi z dekonstrukcji nowoczesnego archiwum obserwacja współczesnej rzeczywistości kulturowej wskazuje na obecność w niej sacrum w różnych odsłonach. Jej symptomem są różne ekspresje, w tym ekspresje religijne¹⁶. Trudno uznać, że nowoczesne archiwum jest w tym wypadku swoistą enklawą.

A czy należy zrezygnować z naukowej refleksji archiwalnej nad nowoczesnymi archiwami? Tu odpowiedź również jest prosta, choć sądzę, że nie w ramach klasycznego rozumienia myślenia naukowego, tj. Obiektywistycznego Modelu Poznania, dla którego porzucenie scjentyzmu oznacza porzucenie jakiegokolwiek refleksji naukowej. Odpowiedź ta jest prosta w ramach Konstruktivistycznego Modelu Poznania, w którym nauka stanowi pewien kulturowy wynalazek i nie rości sobie pretensji do zastąpienia religii¹⁷. Konsekwencją postsekularnej krytyki odnośnie do refleksji archiwalnej można uznać za przyjęcie postawy, którą Mitek-Dziemba określa jako niebinarne bycie „pomiędzy”, świecką alternatywę „dla sekularyzmu, «niesekularnego sekularyzmu»”¹⁸. Nie jest to porzucenie sekularyzmu i zwrot ku religii. Postawa niebinarnego bycia „pomiędzy”

A history of archival ideas since 1898, and the future paradigm shift, <http://www.mybestdocs.com/cook-t-pastprologue-ar43fnl.htm> (dostęp: 20.02.2019). Pod koniec wieku XX i w wieku XXI wśród archiwistów pojawiły się głosy, które dystansowały się od naturalistycznego rozumienia archiwum. Na gruncie polskim odnaleźć je można w artykułach publikowanych w serii wydawniczej „Toruńskie Konfrontacje Archiwalne”, wydawanej od 2009 r. przez toruńskie środowisko archiwistów (dotychczas ukazało się w niej 7 tomów). Moim zdaniem środowisko to zainicjowało tę zmianę w polskiej archiwistyce. Zob. *Archiwum, archiwistyka, kultura. Antologia...*; W. Chorążyczewski, *Zachęta do archiwistyki...*

¹⁶ Nie wchodzę tu w kwestię form sakralnego doświadczenia, sygnalizuję jedynie, że nie musi ono mieć formy ekspresji religijnej. Zob. M. Lubańska, *Losy sacrum w „świeckiej epoce”. Émile Durkheim versus Philippe Rieffo „sakralnym” i „świeckim porządku”*, „Stan Rzeczy. Teoria Społeczna. Europa Środkowo-Wschodnia” 2013, nr 2, s. 220.

¹⁷ Na temat charakterystyki Obiektywistycznego Modelu Poznania i Konstruktivistycznego Modelu Poznania zob. A. Zybertowicz, *Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1995. Zybertowicz przedstawia syntetycznie różnice między tymi modelami: „Každy z nich [OMP i KMP] stawia problem prawdy w inny sposób. OMP pyta się: co decyduje o prawdziwości lub fałszywości naszych twierdzeń? KMP: co powoduje, że pewne sądy uznawane są za prawdziwe bądź fałszywe? OMP odpowiada, że decyduje o tym określona relacja między twierdzeniami a rzeczywistością. KMP – że przesądza o tym zgodność ze społecznie akceptowanymi schematami pojęciowymi, obejmującymi obszar doświadczenia kulturowego, któremu przyznawany jest kulturowy status faktyczności”. Ibidem, s. 63. „Dla OMP prawda znajduje się na zewnątrz – wiedzy, języka, kultury, słowo jedynie ją uobecnia [...]. KMP programowo stwierdza, że to, co ewentualnie jest na zewnątrz kultury, z natury swej pozostaje nieznanne [...]. Według OMP kategorie ludzkich języków, a zwłaszcza pojęcia teorii naukowych, stanowią adekwatne reprezentacje właściwości pozajęzykowego świata. Dla KMP teza taka nie ma sensu. Mówienie, że nasze obrazy świata adekwatnie odzwierciedlają jakąś rzeczywistość samą w sobie, poza-kulturową, choć wypowiedianą w języku, zakłada możliwość jakiegoś poza-językowego, boskiego punktu widzenia”. Ibidem, s. 59.

¹⁸ A. Mitek-Dziemba, *Postsekularyzm...*, s. 130.

pozwoli na poznawanie sacrum i jego charakteru w ramach myślenia naukowego. Zanim zastanowimy się nad tym, co dokładnie oznacza postawa niebinarnego bycia „pomiędzy”, zwróćmy uwagę, że nie zamyka ona drogi do teologicznej refleksji nad nowoczesnym archiwum. Refleksja teologiczna nie zajmowała się dotychczas archiwami nie dlatego, że nie mogła, ale dlatego, że nie była tym zainteresowana. Postsekularyzm zachęca teologię (chrześcijańską, protestancką, żydowską, muzułmańską etc.) do zajęcia się nowoczesnym archiwum. Ta teologiczna refleksja związana z różnymi religiami traktuje archiwum – tak jak całość człowieka i jego wytworów – jako dzieło jego relacji z absolutem. Jest to oczywiste i wynika z jej charakteru¹⁹.

Postawa niebinarnego bycia „pomiędzy” dystansuje się od przekonania, że za sprawą sekularyzmu nastąpiło odczarowanie rzeczywistości, a co za tym idzie, jak twierdzą głoszący ten pogląd, jakoby uwolnienie społeczeństwa od religii jako fundamentu irracjonalnych i opresyjnych norm stojących na drodze cywilizacyjnego rozwoju. Archiwista przyjmujący tę postawę jest świadom „miejsca”, z którego się wypowiada. Badanie w archiwum obecności sacrum wynika z jego wpływu na sposób interpretowania świata przez aktorów społecznych. Poza dyskusją pozostaje to, czy wiąże się ono z istnieniem transcendentnej rzeczywistości, czy też nie. To jest ważne dla teologii archiwum, a nie archiwistyki. Magda Lubańska odnajduje tę postawę w jednej z odsłon postsekularyzmu, czyli w antropologii kulturowej, nazywanej przez nią naturalistyczną i przeciwstawianej tej, która prowadzi do antro-teologii, w naszym wypadku do teologii archiwum. Wydaje się, że lepszym określeniem tej pierwszej byłoby nazwanie jej odsłoną konstruktywistyczną, zresztą na jej konstruktywistyczny charakter zwraca uwagę sama autorka²⁰. Konstruktywizm pozwala zdystansować od opozycji to, co naturalne, w tym wypadku wytworzone przez człowieka, od tego, co metafizyczne, powstałe z „synergii człowieka i absolutu”²¹. W konstruktywistycznej odsłonie postsekularyzmu antropologów „wiele [...] łączy z przedstawicielami trwającego właśnie zwrotu ontologicznego w antropologii [...], gdyż podobnie jak oni są gotowi uznać własne założenia poznawcze za nieadekwatne w konfrontacji z alternatywnymi wyobrażeniami i doświadczeniami społeczności, w których prowadzą badania [...]. Zatem dostosowują swoją epistemologię do potrzeb terenu, nie uznają zaś żadnej ontologii za najbardziej prawdziwą, pozostając na gruncie antropologicznego relatywizmu poznawczego, wpisane go w podejście konstruktywistyczne”²².

¹⁹ M. Lubańska, „*Ani kapłani, ani błaźni*”..., s. 2. Zob.: T. Gałuszka OP, *Teologia pamięci wg św. Tomasza z Akwinu. Głos w dyskusji*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 29, s. 189–195; D. Magier, *Transcendencja archiwalnego uniwersum. Pytania o metafizykę w archiwistyce*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 29, s. 197–203.

²⁰ M. Lubańska, „*Ani kapłani, ani błaźni*”..., s. 11.

²¹ Ibidem, s. 2.

²² Ibidem, s. 11. W innym miejscu czytamy: „«Nie objawieniowy» wariant antropologii postsekularnej skupia się przede wszystkim na dekonstruowaniu zachodniochrześcijańskich i oświeceniowych wpływów światopoglądowych i poddawaniu ich rewizji. Niektórzy antropolodzy posuwają się o krok dalej; podejmują próby dostrajania antropologicznej teorii do innych niż zachodniej ontologii, co zbliża ich z kolei do badaczy identyfikujących się z tzw. zwrotem

Parafrazując autorkę, można stwierdzić, że za sprawą dekonstrukcji sekularyzmu przez postsekularyzm i przyjęcia postawy niebinarnego bycia „pomiędzy” w archiwistyce nie ma znaczenia kwestia statusu transcendencji sacrum. Archiwisci, tak jak antropolodzy kultury, obawiają się „wszelkiej normatywności, gdyż nie współgra ona z istotną dla praktykowania antropologii «pozytywną doktryną relatywizmu» wynikającą z imperatywu «wstrzymywania się w antropologicznych opisach od ocen» [...]”²³. I tak jak oni, traktując „metafizyki” twórców archiwów na serio, badają je po to, by lepiej zrozumieć kulturowy fenomen, jakim jest archiwum²⁴. Jak trafnie zauważa Wojciech Wrzosek, podejmując problem badania zjawisk religijnych w historii na przykładzie zjawiska zwanego miraculum, „ontologia zjawisk religijnych jest niewspółmierna ze zjawiskami, z którymi ma do czynienia nowożytny racjonalny naukowy umysł, zarządzający nowożytną, a więc i współczesną historiografią akademicką. Dlatego właśnie nie istnieje sposób na weryfikację fenomenów, zwanych miraculum, co najmniej w obszarze kartezyjskiej nauki. [...] bezcelowe jest zajmowanie się tym, czy owe zdarzenia cudowne miały miejsce czy nie, bowiem system przekonań religijnych jest niewspółmierny pojęciowo wobec tzw. akademickiej nauki. Nieuchwytny empirycznie dla współczesnej nauki”²⁵. Statusu sacrum wyznaczają członkowie społeczności, których archiwa są badane, a nie archiwista. W innym razie jedynym ich efektem są sądy pozbawiające badane zjawisko jego kulturowej charakterystyki – „współczynnika humanistycznego”²⁶. Podobnie jak w przypadku badań historycznych, są to aktualizujące diagnozy²⁷.

ontologicznym. I chociaż, aby osiągnąć ten cel, traktują metafizyki badanych społeczności «na serio», to próbują je zasymilować, nie z intencją nawrócenia się, lecz po to, by lepiej zrozumieć badane społeczności”. Ibidem, s. 9.

²³ M. Lubańska, „*Ani kapłani, ani błażni*”..., s. 13.

²⁴ Ibidem, s. 9.

²⁵ W. Wrzosek, *O myśleniu historycznym*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2009, s. 66–67.

²⁶ Autorem koncepcji „współczynnika humanistycznego” jest Florian Znaniecki: „system kulturowy istnieje dla pewnych świadomych i czynnych podmiotów historycznych, tzn. w sferze doświadczenia oraz działalności pewnego określonego ludu, jednostek i zbiorowości, żyjących w określonej części ludzkiego świata w określonej epoce historycznej. W związku z tym dla uczonego ten system kulturowy jest realnie i obiektywnie taki, jaki był (lub jest) dany owym podmiotem historycznym wówczas, gdy go doświadczały (lub doświadczały) mając z nim aktywnie do czynienia. Słowem, dane badacza kultury są zawsze «czyjeś», nigdy «niczyje». Tę zasadniczą cechę danych kulturowych nazywam *współczynnikiem humanistycznym*, takie bowiem dane, jako przedmioty refleksji teoretycznej badacza, należą już do czynnego doświadczenia kogoś innego i są takie, jakim to czynne doświadczenie je uczyniło”. Zob. F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, przekł. E. Hałas, Warszawa 2008, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 67–68.

²⁷ W. Wrzosek, *O myśleniu historycznym*..., s. 67. Warto zaznaczyć, że Wrzosek uznaje, iż historia ma tę samą co antropologia strategię badawczą. Obydwie dyscypliny badają inne kultury w świetle swoich kategorii myślowych. Ibidem, s. 18–19. Wrzosek wyróżnia dwie postawy najczęściej przyjmowane przez badaczy wobec badania zjawisk religijnych. W pierwszej z nich interwencja wizji świata badacza w materiał badawczy ma bezpośredni charakter, „badacz impetuje wprost światu badanemu status ontologiczny zjawiska. Bierze go z własnej potocznej wiedzy (żywiolowej ontologii) historycznej lub wiedzy (ontologii) legitymizowanej wiarą”. Ibidem, s. 75. W drugiej postawie następuje pośrednia ingerencja świata uznawanego przez badacza i występuje

Postsekularyzm skłania do przeformułowania myślowych fundamentów nowoczesnego archiwum i archiwistyki, które są dziedzictwem sekularyzmu w perspektywie człowieka jako autonomicznej, nieuprzedmiotowionej istoty moralnej²⁸. Takie humanistyczne rozumienie człowieka na gruncie nauki możemy odnaleźć np. w niescjentystycznych antropologicznych teoriach kultury, w których zachowana jest jego podmiotowość, i w których jest możliwość wyjścia poza potraktowanie sacrum jako przesądu czy też praktycznego aspektu kultury przedstawiającego symbolicznie porządek społeczny. Archiwistyka może do nich sięgnąć. Są to te teorie, które godzą refleksję nad kulturą z badaniem człowieka pojedynczego. Te, dla których teoretyczna refleksja nad kulturą wiąże się z badaniem doświadczenia człowieka i ludzkim ja²⁹. Wprowadzenie ich do namysłu archiwalnego pozwoli na zdystansowanie się od sekularnego postrzegania nowoczesnego archiwum i sekularnej refleksji, otwierając możliwość badania przez archiwistykę sacrum w nowoczesnym archiwum.

Podsumowując swoje ustalenia, stwierdzam, że na tytułowe pytania o to, czy w nowoczesnym archiwum jest sacrum i czy archiwistyka może je badać, możemy odpowiedzieć twierdząco, kierując się dorobkiem antropologii kulturowej. Uwzględnianie sacrum w nowoczesnym archiwum i archiwistyce nie musi przy tym oznaczać archiwistyki w postaci teologii archiwum. Archiwistyka może sięgnąć do niescjentystycznych antropologicznych teorii kultury. Zdystansowanie się od sekularnego postrzegania nowoczesnego archiwum oraz związanej z nim refleksji archiwalnej za sprawą postsekularyzmu niewątpliwie otwiera wiele jeszcze innych możliwości badania sacrum przez archiwistykę, nie tylko w nowoczesnym archiwum.

Bibliografia

Archiwum, archiwistyka, kultura. Antologia, red. Waldemar Chorążyczewski, Wojciech Piasek, Agnieszka Rosa, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2020.

Bogalecki Piotr, Mitek-Dziemba Alina, *Drzewo poznania. Wprowadzenie do myśli postsekularnej*, [w:] *Drzewo poznania. Postsekularyzm w przekładach i komentarzach*, red. eidem, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2012, s. 25–51.

Chorążyczewski Waldemar, *Zachęta do archiwistyki*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2022.

ona w dwóch wariantach. W pierwszym z nich badacz uwzględnia sądy badanych społeczeństw dotyczące statusu zjawisk religijnych, będąc przy tym świadomym kulturowego kontekstu badawczego, w którym to czyni; w drugim również to robi, jednak rozpatruje je następnie w kontekście wiedzy, którą bierze za «obiektywny/naukowy» punkt odniesienia”. Ibidem, s. 75–78. Efektem tego są ustalenia w trybie korygującym, traktowane jako np. złudzenia, fałszywe przekonania itp., jak i te o charakterze socjocentrycznym, nie zadawające się badaniem relacji między społeczeństwem a religią. Traktując ją jako symboliczne przedstawienie porządku społecznego. Wrzosek swoje uwagi dotyczące stylów „historycznego myślenia o zjawiskach religijnych” formuje w odniesieniu do badaczy związanych z antropologią historyczną.

²⁸ M. Warchała, *Postsekularne konstelacje...*, s. 77.

²⁹ Zob. R. Nahirny, *Losy naukowej łamigłówki. Clifford Geertz, mikrohistorie i podmiotowość*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 2011. Teoretyczne i praktyczne zastosowania takiego podejścia w archiwistyce, jednak bez uwzględnienia kategorii sacrum, prezentują m.in. monografie: *Archiwum, archiwistyka, kultura. Antologia...*; W. Chorążyczewski, *Zachęta do archiwistyki...*

- Chorażyczewski Waldemar, Halina Dudała, *Wprowadzenie do Zaduszek Archiwalnych*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 29, s. 165–166.
- Cook Terry, *What is past is rologue: A history of archival ideas since 1898, and the future paradigm shift*, [b.r.], <http://www.mybestdocs.com/cook-t-pastprologue-ar43fnl.htm> (dostęp: 20.02.2019).
- Gałużka Tomasz OP, *Teologia pamięci według św. Tomasza z Akwinu. Głos w dyskusji*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 29, s. 189–195.
- Herzfeld Michael, *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, przeł. Maria M. Piechaczek, Wydawnictwo UJ, Kraków 2004.
- Kuligowski Waldemar, *Różnicowanie nowoczesności. Nowa debata w antropologii społecznej*, Wydawnictwo Nauka i Innowacja, Poznań 2012.
- Lubańska Magdalena, „Ani kapłani, ani błażni”. Odsłony zwrotu postsekularnego w antropologii, „Slavia Meridionalis” 2020, t. 20, s. 1–30.
- Lubańska Magdalena, *Losy sacrum w „świeckiej epoce”. Émile Durkheim versus Philippe Rieff o „sakralnym” i „świeckim porządku”*, „Stan Rzeczy. Teoria Społeczna. Europa Środkowo-Wschodnia” 2013, nr 2, s. 215–233.
- Magier Dariusz, *Transcendencja archiwalnego uniwersum. Pytania o metafizykę w archiwistyce*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 29, s. 197–203.
- Mitek-Dziemba Alina, *Postsekularyzm jako sposób reanimacji lektury postkolonialnej? O granicach i paradoksach secular criticism*, „Er(r)go. Teoria–Literatura–Kultura” 2018, nr 37, s. 119–132.
- Nahirny Rafał, *Losy naukowej łamigłówki. Clifford Geertz, mikrohistorie i podmiotowość*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 2011.
- Piasek Wojciech, „Nowa archiwistyka” – w stronę kulturowej teorii archiwalnej, [w:] *Archiwum, archiwistyka, kultura. Antologia*, red. Waldemar Chorażyczewski, Wojciech Piasek, Agnieszka Rosa, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2020, s. 85–100.
- Ritzer George, *Klasyczna teoria socjologiczna*, przeł. Hanna Jankowska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004.
- Szachaj Andrzej, *Postmodernizm i scjentyzm*, [w:] idem, *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2004, s. 15–31.
- Warchała Michał, *Postsekularne konstelacje nowoczesności. O historycznych związkach religii i nauk społecznych*, „Stan Rzeczy. Teoria Społeczna. Europa Środkowo-Wschodnia” 2013, nr 2, s. 75–92.
- Wrzosek Wojciech, *O myśleniu historycznym*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2009.
- Znaniński Florian, *Metoda socjologii*, przeł. Elżbieta Hałas, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Zybertowicz Andrzej, *Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1995.